

Celtic zremisował w sobotę z Kilmarnock 1:1. Oznacza to, że wyrównany został rekord z 1917 roku. Celtowie, podobnie jak wtedy, są niepokonani od sześćdziesięciu dwóch meczów na krajowym podwórku.

Steve Clarke, który objął drużynę Kilmarnock, imponuje wynikami. Najpierw zremisował na Ibrox z Rangers, a teraz zdołał zatrzymać też Celtic. Remis zdobyty na Parkhead to duży sukces jego zespołu.

Celtowie grają ostatnio w kratkę. Zdołali rozbić w środku tygodnia Aberdeen, ale tym razem w ofensywie nie zachwycali. Zdobyli w meczu tylko jednego gola autorstwa Leigh Griffithsa.

Goście z Rugby Park wyrównali w 60. minucie, kiedy po siatki trafił Joran Jones. Ten sam zawodnik chwilę wcześniej w tej samej akcji uderzył piłką w słupek.

Celtowie mieli tego dnia rozregulowane celowniki i w końcówce, pomimo ataków, nie przechylili szali zwycięstwa na swoją korzyść. Celtic pozostaje w każdym razie na czele tabeli, mając punkt przewagi nad Aberdeen.

CELTIC - KILMARNOCK 1:1

Griffiths 43' - Jones 60'

CELTIC: (4-2-3-1) Gordon; Lustig, Bitton, Ajer, Tierney; Kouassi, Ntcham (Armstrong 61); Roberts (Sinclair 30), Rogic, Johnston (Dembele 72); Griffiths

KILMARNOCK (4-4-1-1) MacDonald; O'Donnell, Broadfoot, Greer, Findlay; McKenzie, Power, Taylor (Waters 90+2), Burke (Thomas 84); Jones; Erwin (Brophy 71)

Autor: Mick Wachowski